

Sygn. akt II Ca 1861/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 stycznia 2023 r. sprawy

z wniosku U. G. (1)

z udziałem M. P. (1), D. D. (1)

o zatwierdzenie sprawozdania z zarządu

na skutek apelacji wnioskodawczyni U. G. (1) oraz apelacji uczestniczki M. P. (1)

od punktu 2 (drugiego), 3 (trzeciego), 4 (czwartego) i 5 (piątego) postanowienia Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 14 października 2022 r. sygn. akt I Ns 787/21

postanawia:

1. uchylić zaskarżone postanowienie w punktach 2 (drugim), 3 (trzecim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i umorzyć postępowanie w zakresie, w jakim obejmowałoby ono orzekanie w przedmiocie wynagrodzenia za sprawowanie zarządu nieruchomością oraz zwrotu poniesionych wydatków w związku ze sprawowaniem tego zarządu:

2. nie obciążać kosztami postępowania apelacyjnego D. D. (1).

(...)

Sygn. akt II Ca 1861/22

Uzasadnienie punktu 1 (pierwszego)

Postanowieniem z dnia 14.10.2022r. Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej:

– w jego punkcie 1 (pierwszym) zatwierdził sprawozdanie D. D. (1) z zarządu nieruchomością, położoną przy ul. (...) w S., mającej urządzoną księgę wieczystą (...), sprawowanego w okresie od 1 stycznia 2020r. do 31.12.2021r.;

- w punkcie 2 (drugim) ustalił, że należne D. D. (1) wynagrodzenie za sprawowanie zarządu w w/w okresie wynosi 3884,88 zł;

- w punkcie 3 (trzecim) ustalił, że wysokość niepokrytych, a powstałych w okresie od 1 stycznia 2020r. do 31.12.2021r. w związku ze sprawowanym zarządem kosztów i wydatków wynosi 2879,34 zł;

- w punkcie 4 (czwartym) zasądził od wnioskodawczyni U. G. (1) na rzecz zarządcy D. D. (1) tytułem należnych i nieuiszczonych kosztów zarządzania nieruchomością oraz wydatków kwotę 530,70 zł;

- w punkcie V (piątym) zasądził od uczestniczki M. P. (1) na rzecz zarządcy D. D. (1) tytułem należnych i nieuiszczonych kosztów zarządzania nieruchomością oraz wydatków kwotę 2348,70 zł.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (ta jego część, która odnosi się do zaskarżonego apelacjami uzasadnienia - k. 52). Z jego treści wynika, że Sąd Rejonowy ustalił należne zarządcy wynagrodzenie za sprawowanie zarządu na kwotę 3884,88 zł, a także wysokość niepokrytych, a powstałych w związku z zarządem wydatków na kwotę 2879,34 zł, stwierdzając w konkluzji, że zasądził na rzecz D. D. (1) kwoty jak w pkt. 4 i 5 sentencji postanowienia.

Odpisy postanowienia zostały doręczone pełnomocnikowi wnioskodawczyni – T. G. - w dniu 15.11.2022r. (k.62, 64), uczestniczce M. P. – w dniu 14.11.2022r. (k.63, 64).

U. G. (1) w dniu 24.11.2022r. złożyła pismo procesowe zatytułowane „Apelacja”, z treści którego wynika, że zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej w całości (k.66-69).

M. P. (1) w dniu 22.11.2022r. złożyła pismo procesowe zatytułowane „Apelacja”, z treści którego wynika, że zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej w całości (k.77-79).

Powyższe pisma zostały przez Sąd Okręgowy zinterpretowane, jako zażalenia na punkt I (pierwszy) postanowienia (z przyczyn szczegółowo wyjaśnionych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 24.01.2023r. – sygn. akt II Cz 787/22), natomiast w pozostałej części stanowiły apelacje od postanowienia w punktach 2 (drugim), 3 (trzecim), 4 (czwartym), 5 (piątym).

U. G. (1) w wywiedzionej apelacji, zarzuciła m.in. pozbawienie stron postępowania prawa do obrony poprzez pozbawienie możliwości zapoznania się z końcowym sprawozdaniem zarządcy nieruchomości ze sprawowanego zarządu nad nieruchomością oraz złożenia stosownych, końcowych wniosków. W związku z tym wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestniczki M. P. (1) na rzecz zarządcy kwoty 2879,34 zł wraz z należnymi odsetkami oraz urealnienie tej kwoty o wskaźnik inflacji; zasądzenie od M. P. (1) na rzecz zarządcy kwoty 13 897,32 zł wraz z należnymi odsetkami oraz urealnieniem o wskaźnik inflacji.

M. P. (1) w wywiedzionej apelacji zarzuciła w szczególności, że w przypadku „tego punktu postanowienia nastąpiło przedawnienie roszczenia w myśl art. 939 § 4 kpc (...)”.

U. G. (1) w odpowiedzi na apelację M. P. (1) stwierdziła, że stanowisko M. P. w punkcie dotyczącym nie doręczenia stronom postępowania końcowego sprawozdania ze sprawowanego zarządu potwierdza zarzut nr 3 postawiony w apelacji U. G.; ponadto wniosła o odrzucenie argumentów M. P. w pozostałym zakresie.

M. P. (1) w odpowiedzi na apelację U. G. (1) wniosła o jej „odrzućcie oraz umorzenie postępowania będącego przedmiotem apelacji w związku z prawomocnym postanowieniem o uchyleniu zarządu”.

D. D. (1) nie zajął żadnego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadne okazały się obie apelacje, o ile doprowadziły do uchylenia zaskarżonego postanowienia w punktach 2 (drugim), 3 (trzecim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i umorzenia postępowania w zakresie w jakim obejmowałoby ono orzekanie w przedmiocie wynagrodzenia za sprawowanie zarządu nieruchomością oraz zwrotu poniesionych wydatków w związku ze sprawowaniem tego zarządu.

Postanowienie w części zaskarżonej apelacjami zapadło w warunkach nieważności postępowania – w rozumieniu art. 379 pkt. 5 kpc.

Zacząć trzeba od trafnych co do zasady spostrzeżeń skarżącej M. P. (1) na tle art. 939 kpc. Przy czym od razu wyjaśnić należy, że przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do zarządu sądowego rzeczą wspólną poprzez art. 615 kpc.

Stosownie art. 939 § 1 zd. 1 kpc w zw. z art. 615 kpc, zarządca może żądać wynagrodzenia oraz zwrotu wydatków, które w związku z zarządem poniósł z własnych funduszy. Z kolei zgodnie z art. 939 § 4 kpc 3 zw. z art. 615 kpc, roszczeń o wynagrodzenie za sprawowanie zarządu i o zwrot poniesionych w związku z zarządem wydatków nie można dochodzić powództwem, a zarządca traci roszczenia, jeżeli ich nie zgłosił w ciągu miesiąca po ustąpieniu z zarządu lub po jego ustaniu. W literaturze przedmiotu (p. m.in. (...)– Komentarz do art. 939 kpc – syst. inf. pr. Lex) znajduje potwierdzenie to, że po pierwsze roszczenie zarządcy o zwrot kosztów zarządu i wydatków, jako zbliżone do przewidzianego w art. 109 kpc, ma charakter ściśle procesowy, po drugie i w związku z tym musi być ono zgłoszone w postępowaniu sądowym w sposób skonkretyzowany podmiotowo i przedmiotowo, po trzecie, w przypadku niezgłoszenia tego roszczenia w terminie miesiąca po ustąpieniu z zarządu lub po jego ustaniu, nie może być ono dochodzone – podobnie jak w przypadku wskazanym w art. 109 – jako żądanie główne w odrębnej sprawie, tym samym uchybienie terminowi, o którym mowa w art. 939 § 4 – podobnie jak w przypadku objętym treścią art. 109 § 1 – powoduje, że roszczenie o wynagrodzenie za sprawowanie zarządu i o zwrot poniesionych wydatków wygasa. Taki skutek oznacza, że żądanie przywrócenia terminu nie jest dopuszczalne. W doktrynie prezentowane jest stanowisko, według którego omawiane roszczenie ma charakter materialnoprawny, a termin do jego zgłoszenia jest terminem prekluzyjnym prawa materialnego [por. F. Z., Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne..., t. 3, s. 233; A. B. (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., red. K. P., W. 1997, s. (...)].

Nie ulega zatem żadnej wątpliwości to, że zarządca rzeczy wspólnej, chcąc skutecznie dochodzić roszczenia o wynagrodzenie z tytułu sprawowanego zarządu oraz o zwrot związanych z tym zarządem wydatków, powinien zgłosić je sądowi, w sposób na tyle skonkretyzowany, by z treści tego żądania wynikało jakiej kwoty, z jakiego tytułu i od kogo (którego ze współwłaścicieli, względnie – których współwłaścicieli) zasądzenia się domaga. Jest rzeczą oczywistą, że tak sformułowane żądanie winno odpowiednio spełniać to, co w tym zakresie wynika z każdego pisma inicjującego postępowanie w sprawie, którego wymogi są opisane przede wszystkim w art. 187 § 1 kpc.

Oczywiście Zarządca powinien był takie żądanie zgłosić w tym w/w miesięcznym terminie prekluzyjnym.

Kwestia zgłoszenia owego żądania przez Zarządcę już co do zasady uszła uwadze Sądu Rejonowego, podobnie jak sama podstawa prawna regulująca to żądanie, tj. art. 939 § 1 i 4 kpc w zw. z art. 615 kc, co potwierdza lektura uzasadnienia zaskarżonego apelacjami postanowienia. Z treści tego ostatniego wynika jedynie tyle, że Sąd pierwszej instancji orzekł w zakresie obejmującym punkty 2-5 zaskarżonego postanowienia - „z urzędu”, tj. bez zgłoszonego żądania, a także bez odwołania się do podstawy prawnej takiego orzeczenia.

Analiza przebiegu postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego apelacjami postanowienia, a w szczególności podjętych w nim przez D. D. (1) czynności, pozwala ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że Zarządca nieruchomości nie zgłosił żądania zasądzenia wynagrodzenia oraz wydatków na swoją rzecz, w sposób spełniający w/w kryteria czytelności i jednoznaczności. Tej treści wniosku nie zmienia to, że w złożonym Sądowi Rejonowemu przez Zarządcę D. D. (1) „Sprawozdaniu z prac Zarządu” (k.40-41), zostało zawarte stwierdzenie, że „ (...) strony muszą zapłacić zaległe zobowiązania w kwocie 2879,34 zł (...) i tak Pani G. – $3791,40 \times 14 \% = 530,70$ zł, Pani P. – $16\,776,66 \times 14 \% = 2348,70$ zł. Po uregulowaniu tych kwot salda właścicieli zostaną rozliczone”. W żaden sposób nie wynika z tego żądanie D. D. (1) – jako Zarządcy nieruchomości, zasądzenia od wnioskodawczyni i uczestniczki na jego rzecz skonkretyzowanych kwot z tytułu wynagrodzenia zarządcy za sprawowanie zarządu rzeczą wspólną oraz zwrotu wydatków poniesionych w związku ze sprawowaniem tego zarządu. Tym bardziej brak żądania ustalenia wysokości wynagrodzenia oraz wysokości niepokrytych wydatków, o czym Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt. 2 (drugim) i 3 (trzecim) zaskarżonego postanowienia.

Wobec powyższego brak żądania oznaczał niedopuszczalność orzekania przez Sąd Rejonowy w takim zakresie, w jakim dał temu wyraz w punktach 2 (drugim), 3 (trzecim), 4 (czwartym), 5 (piątym) zaskarżonego postanowienia. Skoro Sąd

pierwszej orzekł co do przedmiotu, którym nie był objęty żądaniem (takowe de facto nie zostało w ogóle zgłoszone), to naruszył zakaz wynikający z art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Stosownie do art. 378 § 2 kpc, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. To oznacza, że naruszenie przepisów prawa procesowego sąd odwoławczy bierze pod uwagę jedynie na zarzut skarżącego zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym, natomiast naruszenie przepisów postępowania tego rodzaju, które skutkuje nieważnością postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia (w rozumieniu art. 379 kpc) – bierze pod uwagę z urzędu.

Z punktu widzenia takiej regulacji, po pierwsze wyjaśnić należy, że w obu apelacjach brak zarzutu naruszenia art. 321 § 1 kpc. W takiej sytuacji tego naruszenia Sąd Okręgowy nie mógł wziąć pod uwagę z urzędu, co nie oznacza, że w związku z naruszeniem tego przepisu nie doszło do stanu nieważności postępowania na skutek naruszenia innych przepisów i wynikających z nich zasad postępowania, co skutkowało naruszeniem prawa strony do obrony jej praw, a w konsekwencji wzięcie pod uwagę z urzędu tak powstałego stanu nieważności postępowania.

W literaturze przedmiotu (tak K. Weitz, Skutki naruszenia art. 321 par. 1 kpc [w:] Proces cywilny. Nauka – kodyfikacja – praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi (...), red.(...) (...), (...) (...) 2012, s. 349 – 376, a także literatura przywołana w tej publikacji) dostateczne potwierdzenie znajduje pogląd, co do tego, że jedyną ewentualnością, którą w kontekście orzekania bez żądania albo ponad żądanie można rozpatrywać, jeśli się weźmie pod uwagę normatywny kształt przyczyn nieważności określonych w kodeksie postępowania cywilnego, jest zakwalifikowanie tego uchybienia procesowego jako wypadku pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 kpc). Jak wyjaśnia tej publikacji, u podstaw rozpatrywania takiej ewentualności leży założenie o tym, że z jednej strony uchybienie przepisowi art. 321 § 1 kpc może skutkować naruszeniem prawa do wysłuchania, a z drugiej strony, że naruszenie takie stanowi pozbawienie strony możliwości obrony jej praw. Podkreśla się, że prawo do wysłuchania stanowi ważny element składowy prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, kojarzony z prawem do odpowiednio ukształtowanej procedury i sprawiedliwością proceduralną. Znaczenie tego prawa jest podkreślane w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego i doktrynie. Jego treścią jest możliwość przedstawiania swoich racji i zgłaszania wniosków dowodowych, gdyż tylko wysłuchanie przez sąd argumentacji obu stron, w tym badanie przedstawionych przez nie dowodów oraz rozważenie ich twierdzeń, może być uznane za „rozpatrzenie” sprawy. Wobec tego, autor przywołanej publikacji, bardzo akcentuje to, że prawo do wysłuchania wymaga, aby orzeczenie oparte było tylko na takich twierdzeniach i dowodach, co do których strona mogła się wypowiedzieć. Tym samym strona musi mieć możliwość bycia wysłuchaną co do wszystkich kwestii spornych, zarówno natury faktycznej, jak również prawnej. Prawo do wysłuchania rozpatrywane powinno być nie tylko w aspekcie gwarancji równości stron (audiatur et altera pars), co można obrazowo nazwać ujęciem horyzontalnym, ale także w aspekcie prawa strony w stosunku do sądu, działającego w imieniu państwa. W konkluzji autor wyżej przywołanej publikacji stwierdza, że skoro naruszenie prawa do wysłuchania ma miejsce w sytuacji, w której przed wydaniem orzeczenia strona nie mogła się wypowiedzieć co do okoliczności faktycznych i dowodów, na których sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, to taki stan może wystąpić w wypadku, w którym sąd orzekając, naruszył art. 321 § 1 kpc, gdyż wówczas może się okazać, że w zakresie, w którym sąd orzekł bez żądania lub przekroczył jego granice, strona nie miała możliwości zająć stanowiska co do stanu faktycznego, który był podstawą rozstrzygnięcia poza granicami żądania. Zwraca przy tym uwagę i na tę okoliczność, że żądanie powoda wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi wyznaczając bezpośrednio granice przedmiotu procesu stanowi także informację dla pozwanego, co do tego, w jakim zakresie i w jakim kierunku powinien podjąć obronę. Tym samym ustalenie, że naruszenie art. 321 § 1 kpc może powodować, w zakresie, w którym sąd orzekł bez żądania albo przekroczył żądanie, naruszenie prawa do wysłuchania, daje podstawę do twierdzenia, że w takiej sytuacji strona może także zostać pozbawiona możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc. Wreszcie przywołana publikacja akcentuje i to, że problem, czy orzeczenie bez żądania albo ponad żądanie nastąpiło w warunkach, w których strona nie mogła zająć stanowiska co do stanu faktycznego lub jego wycinka, stanowiącego podstawę orzeczenia, czy też co do roszczenia lub jego części, rozstrzygniętych poza żądaniem, rozpatrywać można wyłącznie na tle konkretnej sprawy i jej okoliczności, na podstawie oceny przeprowadzonego postępowania.

W orzecnictwie (p. m.in. wyrok SN z dnia 15.02.2018r., IV CSK 713/16) zwraca się uwagę i na to, że przepis art. 321 kpc wyraża zasadę dyspozytywności, zgodnie z którą powód decyduje zarówno o wszczęciu postępowania, jak i o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie może wyrokować zatem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Żądanie powoda musi być dokładnie określone w pozwie i zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych. Orzeczenie przez sąd, o czymś, co nie było przedmiotem zgłoszonego żądania, stanowi nie tylko naruszenie art. 321 § 1 kpc, ale także może prowadzić do nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw – w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc. Doręczenie pozwanemu odpisu pisma zawierającego uprzednio zgłoszone przez powoda żądanie (w tym i jego zmianę) wyznacza chwilę, w której rozpoczynają się skutki procesowe określone w art. 192 kpc, związane z zawisłością sporu. Zgodnie z poglądami wyrażanymi przez przedstawicieli doktryny, procesowe skutki doręczenia pozwu związane z chwilą jego doręczenia nie są wprawdzie warunkiem powstania lub istnienia procesu, lecz stanowią warunek powstania sytuacji procesowej koniecznej do prawidłowego i rzetelnego procesu oraz nawiązania przez strony łączności i stosunków procesowych w zakresie przedmiotu sporu. Zatem wadliwe doręczenie pisma procesowego zawierającego żądanie zasądzenia świadczenia, skutkującego brakiem takiego doręczenia, a tym samym wiedzy strony pozwanej, o zgłoszonym przez powoda żądaniu, może stanowić o naruszeniu przepisów postępowania i być podstawą do stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji – w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc.

Nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 kpc ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2018 r., III PZ 9/18). W orzecnictwie przeważa jednak pogląd, że ten podlegający uwzględnieniu z urzędu stan nieważności postępowania nie musi dotyczyć pozbawienia prawa do obrony strony skarżącej, może dotyczyć także i drugiej strony. Dla uzasadnienia tego poglądu podnoszony jest argument, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko dla ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron, bo przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości, tak by istniała pewność, że orzeczenie zostało wydane w warunkach ważności postępowania i z tej przyczyny nie może być kwestionowane (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., IIICZP 154/07, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02 i z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2019r. V CSK 272/18).

Wyjaśnić należy i to, że zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). Zatem stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw wymaga przeprowadzenia swego rodzaju trójstopniowego „testu” i w związku z tym rozważenia, czy po pierwsze nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, po drugie, czy to uchybienie przepisom prawa procesowego miało wpływ na możliwość działania strony (ograniczając je, bądź wyłączając), po trzecie, jeśli obie te przesłanki wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście, faktycznie nie mogła bronić swoich praw (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CSK 573/14, z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, z dnia 4 grudnia 2014 r., III UZ 13/14, z dnia 28 listopada 2002 r., I CKN 399/01).

Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie tego „trójstopniowego testu” na nieważność postępowania, z uwagi na pozbawienie strony prawa do obrony – w realiach tej konkretnej sprawy – potwierdziło jedynie jego pozytywny wynik. Innymi słowy zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka zostały pozbawione prawa do obrony – w rozumieniu art. 379 pkt. 5 kpc, co Sąd Okręgowy z przyczyn już wyjaśnionych był zobligowany uwzględnić z urzędu, a więc niezależnie od trafnego – co do zasady – w tym zakresie zarzutu apelacji U. G. (1). Po pierwsze, w wobec tego, że Zarządca nie złożył pisma zawierającego sformułowane żądanie, to Przewodniczący w Sądzie Rejonowym nie doręczył

odpisów tego pisma (raz jeszcze podkreślić należy – zawierającego skonkretyzowane żądanie) wnioskodawczyni i uczestnicze postępowania, a także zarządził doręczenia odpisów tego pisma wnioskodawczyni i uczestnicze, czym naruszył przepis art. 205¹ § 1 kpc. Takiej konkluzji nie zmienia to, że w istocie Sąd Rejonowy nie miał czego doręczać, bo pismo zawierające żądanie nie zostało zgłoszone. Istota zagadnienia sprowadza się natomiast do tego, że z jednej strony już co do samej zasady nie doszło do zakomunikowania przez Sąd Rejonowy - wnioskodawczyni i uczestnicze o żądaniu Zarządcy i do otwarcia przez ten Sąd możliwości zajęcia przez wnioskodawczynię i uczestniczkę stanowisk procesowych wobec tego żądania (oczywiście po uprzednim zapoznaniu się z jego treścią) i to bez względu na przyczynę, a z drugiej strony – nastąpiło wydanie postanowienia w zaskarżonej apelacjami części, co do żądania, o którym ani wnioskodawczyni, ani uczestniczka nie wiedziały, bo takowe nie zostało zgłoszone, co już uniemożliwiało zrealizowanie przez Sąd Rejonowy podstawowych standardów rzetelnego procesu – wynikających z w/w przepisów postępowania, w tym wysłuchania wnioskodawczyni i uczestniczki – w rozumieniu już wyżej dokładnie wyjaśnionym. Tym samym naruszenie tych w/w przepisów postępowania i prawidłowo odczytywanych jego standardów, w sposób oczywisty skutkowało pozbawieniem strony prawa do obrony w rozumieniu art. 379 pkt. 5 kpc. Jest tak i z tej przyczyny, że niezależnie od tego, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, że to naruszenie skutkowało pozbawieniem wnioskodawczyni i uczestniczki prawa do obrony, to ani wnioskodawczyni, ani uczestniczka w zaistniałej sytuacji procesowej nie miały już żadnych możliwości podjęcia prawa do obrony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W szczególności w żaden inny sposób, przy okazji jakiegokolwiek innej sposobności ani nie mogły dowiedzieć się o żądaniu Zarządcy (bo to przecież nie zostało zgłoszone), ani tym bardziej odnieść się do niego, tj. być wysłuchanymi. W tym miejscu nie można tracić z pola widzenia tego, że zaskarżone postanowienie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i nie było poprzedzone żadnymi czynnościami Sądu Rejonowego – w stosunku do wnioskodawczyni i uczestniczki, czy ich udziałem. Zaistniały zatem wszystkie trzy warunki tego opisanego już „trójstopniowego testu” na nieważność postępowania z tytułu pozbawienia strony prawa do obrony praw w toczącym się postępowaniu.

W tym stanie rzeczy, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 355 kpc w zw. z art. 391 § kpc orzekł jak w sentencji. Nie było podstaw do stosowania art. 386 § 2 kpc i przekazywania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, bo wobec braku żądania, orzekanie (w ramach ponownego rozpoznania sprawy) byłoby przecież niedopuszczalne, co oznaczało podstawy do umorzenia postępowania – na skutek rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym – oczywiście w następstwie uprzedniego uchylecia zaskarżonego postanowienia.

Już tylko ubocznie Sąd Okręgowy zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. Jeżeli nawet założyć, że Zarządca miałby zgłosić żądanie w trybie art. 939 § 1 i 4 kpc – w tym przywołanym już „Sprawozdaniu z prac zarządcy” złożonym w dniu 6.05.2022r. (k. 41) i nie doszłoby do nieważności postępowania (pomimo, że do takiego założenia oczywiście brak elementarnych podstaw), to i tak to zgłoszone żądanie podlegałoby oddaleniu, albowiem roszczenie to wygasło przed tą w/w datą (6.05.2022r.) – z upływem miesięcznego terminu (prekluzyjnego), liczonego od daty uchylecia zarządu (art. 939 § 4 kpc w zw. z art. 615 kpc), co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 10.02.2022r. (k.36).

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)